

Rasistowski skandal w Izraelu

20 grudnia 2013

Członek parlamentu izraelskiego Pnina Tamano – Shata chciał oddać krew w mobilnym centrum dawców, które jest prowadzone przez Magen Adom, czyli agencję rządową zaangażowaną w usługi medyczne. Jednak pracownicy banku krwi odmówili kobiecie prawa do zostania dawcą, tłumacząc, że ma szczególnie etiopski, inny rodzaj „żydowskiej krwi”, podaje NanaKTV.

Były lider zespołu rockowego Pink Floyd, Roger Waters, porównał ostatnio działania rządu Izraela do Nazistów, a pozycję Palestyńczyków porównał do sytuacji Żydów za czasów III Rzeszy. Jego słowa wzbudziły powszechny skandal i oczywiście zostały nazwane antysemitkami. Okazuje się jednak, że w samym Izraelu nie brakuje rasistów, co może się objawiać szokującą odmową pobrania „innej krwi”.

Wyraźnie urażona odmową Tamano – Shata powiedziała, że „nawet jeśli była możliwość oddania krwi, to moja krew nie zostałaby zamrożona, jak to zwykle bywa. Jestem wystarczająco dobra, aby służyć krajowi w Knesecie, ale jakoś nie pasuję, by stać się dawcą krwi”.

Gdy afera stała się głośna, do Tamano – Shata osobiście zadzwonił premier Benjamin Netanjahu i zapowiedział, że jej sprawa zostanie zbadana. Etiopscy Żydzi stale są poddawani dyskryminacji od momentu przyjazdu do Izraela. Wielu kwestionuje ich status bycia Żydami.

Imigranci z krajów afrykańskich, takich jak Sudan i Erytrea, również doświadczają prześladowania przez władze izraelskie. Kilka dni temu Kneset przyjął ustawę, zgodnie z którą nielegalnych imigrantów z Afryki można więzić bez procesu przez rok.

Autor: tallinn

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)